Ad. Stankiewič.

Kazimier Swajak

NARYSY AB JAHONAJ IDEOLOHII.

(U 5-yja ŭhodki śmierci)

Wilnia, 1931 hod.

Ad. Stankiewič.

Kazimier Swajak

NARYSY AB JAHONAJ IDEOLOHII.

(U 5-yja ŭhodki śmierci)

Wilnia, 1931 hod.
Wydawiectwa „Chryścijanskaj Dumki“.

Biełaruskaja Drukarnía im. Fr. Skaryny ŭ Wilni, Zawalnaja 6.



KAZIMIER SWAJAK
† 6. V. 1926.

„My nikogda nie budiem umny čužim umom i sławny čužoj sławoj".
(Karamzin).

I. Ważnaść narodnaj ideolohii i niastača jaje ŭ biełaruskim piśmienstwie.

Rasiejski historyk i piśmiennik Karamzin (†1826) skazaŭ wyšej źmieščanyja słowy, kab adciahnuć Rasieju, ad tak modnaha ŭ jahony čas, zachopleńnia roznaj čužynščynaj, a zwiarnuć jaje ŭwahu na samuju siabie, na swoj narod, na jahonyja duchowyja bahaćci i kab tam šukać i sławy, i rozumu, i wieličy.

I sapraŭdy, zaraz pa im, jakby pasłušny jahonaj razumnaj radzie, wialiki Puškin (†1837) mahutnaj siłaj hienijalnaha mastaka pakazaŭ świetu ŭsiu krasu rasiejskaj mowy, bahaćcie i wielič dušy rasiejskaha narodu.

Nam biełarusam, staŭlajučym pieršyja šahi, jak u piśmienstwie pryhožym, tak i ŭ ahulnym, nad kličam Karamzina warta zadumacca. Kali my praśledzim biełaruskuju literaturu, dyk pamiž mnostwa pustasłoŭja mnohich wieršakletaŭ, šmat tam znajdziem časta wialikich dasiahnieńniaŭ u halinie krasy (Kupała, Kołas, Bahdanowič i inš.), ale susim mała, a nadta časta i prosta ničoha nia znajdziem z haliny biełaruskaj filozofičnaj dumki, z haliny biełaruskaj narodnaj ideolohii. Až za šmat spatykajem my ŭ biełaruskaj literatury roznych filo-

zofičnych nawiewaŭ — materjalizmu, panteizmu, komunizmu, prymityŭnaha tannaha ateizmu i im padobnych pa natury swajej čužych biełaruskaj narodnaj dušy, — raspracoŭki-ž ideolohičnych, zhodnych z sucelnaj, materjalnaj i duchowaj pryrodaj biełarusa, šlachoŭ biełaruskaj dumki ŭ minuŭščynie, sučasnaści i dla budučyni znajści ŭ biełaruskaj literatury ciažka. Hetym wialikim u nas niedachopam u swajej tworčaści časta nawat hrašać i našy narodnyja wołaty, jak Kupała i Kołas. Sapraŭdy wychodzić, što my chočam być słaŭny i razumny čužoj sławaj i čužym rozumam. Hetaž, jak słušna skazaŭ Karamzin i jak kaža zwyčajny čaławiečy rozum, reč niemahčymaja. Praŭda, hety adjomny i sumny fakt u biełaruskaj literatury tłumačycca lohka — dahetul nawuka ab biełaruskim narodzie (historyja, etnolohija, archeolohija, mitolohija, narodnaja psychalohija, filolohija i inš.) jašče tolki ŭ zarodku, dyk wielmi trudna, a časta i całkom niemahčyma pry hetkim stanie duchowaha našaha raźwiccia biełaruskamu paetu, ci ahułam piśmienniku, ci na't i filozafu wyławić i sabrać u całašć tyja paasobnyja asabliwaści biełaruskaj dušy, z jakich možna i treba było-b namalawać abraz narodna-filozofičnaha, sapraŭdy biełaruskaha šlachu, wiadučaha narod biełaruski da jahonaha poŭnaha, jak duchowaha, tak i materjalnaha adradžeńnia. Tłumača heny sumny ŭ našaj literatury fakt adsutnaści hłybiejšaha filozofična-ideolohičnaha biełaruskaha źmiestu i toje, što ŭsie našy i paety i ahułam piśmienniki — heta ŭsio haduncy čužackich škoł i pry tym heta ŭsio pierawažna ludzi małoj nabytaj kultury ahułam, a ŭ halinie wiedy biełaruskaj susim samawuki. Zrazumieńnie adnak jakoha ŭ hramadzkim žyćci adjomnaha faktu nie

źmianšaje jaho nienarmalnaści i patreby jahonaj paprawy. Zrazumieńnie hetaj sprawy ŭ našym biełaruskim žyćci asabliwa važnaje, bo ŭ nas adsutnaść biełaruskaha narodna-filozofičnaha tworstwa — heta sapraŭdy najwialikšaja biełauskaja narodnaja trahiedyja.

II. Ab žyćci i pracy biełaruskaha narodnaha ideoloha K. Swajaka.

Z dasiulešnich biełaruskich paetaŭ i piśmiennikaŭ adsutnaść biełaruskaha narodna-filozofičnaha tworstwa, jak našu trahiedyju, adčuŭ pieršy najžywiej i ŭ mieru sił swaich rabiŭ sproby pakanać jaje — heta Kazimier Swajak.

Ab žyćci swaim pakinuŭ nam hety paet napisany ŭłasnaj rukoj biohrafičny narys na paŭhoda da swajej pradčasnaj śmierci, jaki źmiaščajem tut całkom.

„Radziŭsia ja ŭ wioscy Barani, Świancianskaha paw. 19.II.1890 h. z baćkoŭ sialan poŭwałočnikaŭ. Da hadoŭ 10, h. zn. da skančeńnia narodnaj škoły, musiŭ prajści ŭsie biedy i žurby sialanskaha dziciaci, katoraje maje nawučycca ciažkoj pracy chlebaroba. Jakiś čas žyli my ŭ hłuchim zaścienku, jak arendatary, zakinienym u hłuchim lesie. Tam pryšłosia mnie spaŭniać rol pamocnika pastyra Marcina, katory faktyčna byŭ maim pieršym „wučycielem“. Wart jon uspaminku dziela taho, što byŭ typam tyrana, ale mieŭ adnu dobruju staranu: znaŭ šmat kazak i wialiki lik prypiewak — ad śmiešnych i niawinnych da najraspuśniejšych na świecie. Paśla strojnych kazkaŭ-pieśniaŭ majej babki, twory narodnyja pierakazany mnie Marcinam, šmat pužali maju dziciačuju ŭjawu.

Dobry tata moj, zarabiŭšy na syrach i maśle z karoŭ, što z Marcinam tre‘ było mnie

haniać pa rajstoch i atrymaŭšy zapamohu z dwara, hdzie wiek swoj byŭ loŭčym, pastanawiŭ mianie addać „u nawuku“.

U 1905 h. ja končyŭ miestawuju školu ŭ Świancianach: u hodzie pieršaj rasiejskaj rewalucyi, kali zdaryłasia ważkaja pieraacenka hramadzkich wartaściaŭ. Ideałam maich dobrych rodzičaŭ było widzieć mianie ŭ duchoŭnym stanie. Ja pajšoŭ pa linii žyćcia, jakaja mnie zdawałasia najpraściejšaj i jakaja była zdaŭna ŭ matčynych snach. Dapoŭniŭšy čaćwiertuju klasu ekzaminam u Pietrahradzie ŭ 1907 h., ja jak wosiemnaccaciletni maładzik byŭ užo ŭ Seminaryi Duchoŭnaj u Wilni. Hod 1906 i 7 pražywaŭ ja ŭ Wilni jak aspirant i tady paznaŭsia z biełaruskaj pracaj („Naša Niwa“).

Praz try hady seminarskich studyjaŭ ja pracawaŭ nia pomniačy ab Božym świecie, až na čaćwiertym ciažki seminarski system złamiŭ mianie: ja musiŭ wyjechać u hory, kab ratawać swajo zdaroŭje. U hetym časie addaŭ ja ŭ redakcyju „Biełarusa“ pieršyja swaje twory („*Prad Boham*“)*) i pačaŭ adtul pracu ŭ rozwitku biełaruskaj narodnaj ideolohii.

Prabyŭ zimu 1912 i 1913 h. u Zakapanym i z hetaj pryčyny tolki wiasnoj 1915 h. wyświaciŭsia na ksiandza ŭ Pietrahradzie z ruk biskupa Cieplaka.

Pieršy moj wikaryjat byŭ u Kamajach, Świanc. paw. Za miesiac pa pryjeździe tudy pryšła niamieckaja akupacyja. Pabyt moj akazaŭsia tam lišnim. Ja prabywaŭ tady cely hod u swajej rodnaj parafii Kluščanach, hdzie drużyŭ z moładziaj, jakaja rwałasia da nowaha žyćcia.

Adtul naznačany ja byŭ wikarym u Kary-

*) „Biełarus“ Nr. 28, 1913 h.

cin (Hrodzienščyna), — Karycin, hdzie ja zrujnawaŭ swajo zdaroŭje. Byŭ tam ad paławiny 1916 da wiasny 1918 h. Silny ŭpłyŭ krywi z lohkich, katory pradziaržaŭ mianie 6 miesiacaŭ u łožku, prymusiŭ mianie šukać iznoŭ ratunku ŭ horach. Hod 1918 i zimu 1919 ja jznoŭ prawioŭ u Zakapanym. U 1920 hodzie, padčas najezdu balšawickaha, ja znachodžusia ŭ Kluščanach, a padčas panawańnia litoŭskaha zastupaju „uciekiniera" probašča ŭ Bujwidzach nad Wialloj. Adtul u wosień 1920 h. ja naznačany ŭ Zaświr, hdzie prabywaŭ da časaŭ apošnich i hdzie majo zdaroŭje ŭščent zrujnawałasia, pamima wyjezdu ŭ hory.

Pisaŭ u Špitali Klimatyčnym

Zakapanaje, 21.XII.1925 h. *K. Swajak."*

Na paprawu zdaroŭja paety ŭžo nia było nijakaj nadziei. Razumieŭ heta dobra i sam jon. U astatnich swaich listoch z Zakapanaha da aŭtara hetaha ab im narysu žadaŭ jon užo tolki adnaho, kab *„siarod swaich moh dažyć karotki swoj dzianiok"* i kab nad im *„nia było dziarno čužoje"*.

Woś-ža zhodna z apošniaj wolaj pieśniara pad kaniec krasawika 1926 h. udałosia jaho jašče z Zakapanaha prywieźci ŭ Wilniu, u wahon i z wahonu nosiačy na našułkach, i pałažyć u Litoŭskuju Kliniku, dzie daharajučy paet biełaruski spatkaŭ duža ciopłuju i sardečnuju apieku.

6 traŭnia 1926 Kazimier Swajak (Ksiondz Kastanty Stepowič), jak świečka na aŭtary muk i ciarpieńnia, zhas i adyšoŭ u lepšuju krainu.

III. Šukańnie biełaruskaj narodnaj ideolohii — hałoŭnaja meta žyćcia i tworstwa K. Swajaka.

Usio žyćcio i tworstwa, biez pary zhasšaha biełaruskaha pieśniara Kazimiera Swajaka,— heta adno biazupynnaje, poŭnaje muki i bolu, imknieńnie złučyć u razumnuju i harmonijnuju całaść raściarušanyja biełaruskija dumki, zamazać usie ščeliny — padzieły ŭ dušy biełaruskaj, raźjaśnić niajasnaje, pakazać narodu toje, što jamu najbolš jość škodnaje i najbolš karysnaje, pieratapić ahniom dumki i lubowi ŭwieś biełaruski chwory arhanizm, pakryžawany čužackimi ŭpływami, — u niešta adnalitaje, skryšyć puty niawoli ducha narodu, z nutra biełaruskaha wykrasić sapraŭdy narodnaje, narodu ŭłasnaje i pryrodnaje žyćcio i dać jamu wolny bieh u raźwićci jahonym zhodna z pryrodnym zakonam žyćcia, aświečanaha niabiesnym bleskam chryścijanstwa.

Ab pracy swajej u kirunku raźwićcia biełaruskaj narodnaj ideolohii K. Swajak uspaminaje, jak my ŭžo bačyli, u apisańni swajho žyćcia, ab hetkim-ža kirunku jaho pracy, jak ab pracy asnaŭnoj paeta, prakonywajemsia i z nastupnych, uziatych tolki dla prykładu, wieršaŭ jahonych:

Nia pišu ja dla zabawy,
Ni dla blichtru, ani sławy,
Ni na śmiech tabie, biazwierca,
Pišu ja, bo płača serca.

Sumna, strašna dumki rwucca,
U siniu dal, jak roj niasucca,
U cichi haj, hdzie ŭsieńka čuje, —
Na pryhon, hdzie brat haruje...
(Maja Lira, Miest pradmowy).

Dušy zbalełaj, z muk ašalełaj,
Duchawi ciomnamu, ad wieku sonnamu
Cieła krywawaha
Puty kryšu.
(Soncu uzhornamu).

Ci bieznadziejny, zmučany, źbity,
Duch moj ustanie, ci zwalicca słaby —
Nikoli, Boža, Taboj ja niasyty:
Nawiet i ŭ piekle ciabie pryzywaŭby. .
(Na psalm 130).

I bahasłaŭlu, Boža, Twaje dziwy
U formach prajawy i ŭ źmienach času —
I swaje ruki kwoły i laniwy
Uznašu u nieba za ajčynu našu.
(Na psalm 62).

Pryjdzi, Chryście, o Boža moj,
U našy kraj,
Bahasławi światoj rukoj
I moc nam daj.

Niama Ciabie, o Chryst światy,
Miž našych niŭ:
Susied błahi zhłumiŭ... a Ty
Hałoŭ schiliŭ...

Prydzi, Chryście, nam wieru daj —
Moc Božuju:
Niachaj pačuje rodny kraj
Dušu swaju.
(Prydzi Chryście).

Tak, užo z hetych, uziatych dla prykładu, niekulkich wieršaŭ K. Swajaka, widać, što

zmušaje jaho bracca za piaro hłybokaja ŭnutranaja patreba, što hałoŭnaja meta jaho tworstwa heta — ablahčyć dolu padniawolnaha brata biełarusa, skryšyć puty niawoli dušy biełaruskaj, pracawać i malicca da Boha, kab narod pačuŭ dušu swaju, šukać, — praściej kažučy, dla swajho narodu ideolohičnych šlachoŭ adradžeńnia i wyzwaleńnia, nikoli pry hetym nia spuskajučy z woka światła wyšejšaha, światła Božaha. Ale ab hetym usim prakanajemsia nižej, pryhladajučysia bližej da K. Swajaka, jak biełaruskaha narodnaha ideoloha.

IV. K. Swajak i Fr. Bahušewič. Padabienstwa i rožnica.

Piśmienstwa K. Swajaka asabliwaje, aryhinalnaje; aryhinalnaje jano pradusim swaim źmiestam i zadańniami. Iskry krasy sypiacca, praŭda, jarka i bahata z tworaŭ Swajaka, ale krasa ŭ jaho tworstwie nia jość samametaj, a tolki sredstwam, pasiarednikam da dalejšych, ahulniejšych, bolš sucelnych, bolš harmonijnych i syntetyčnych metaŭ, da mety hałoŭnaj, jakoj dla jaho jość — znajści sens, hałoŭnyja asnowy biełaruskaha adradžeńnia, a tak-ža adčaści i sens žyćcia ahułam. Takim čynam Kazimier Swajak heta pradusim poet-filozaf.

I kali-b my siarod biełaruskich piśmieńnikaŭ šukali padobnych da jaho, dyk padabienstwa hetaje, choć dalokaje i niapoŭnaje, znajšli-b u Bahušewiča. Bahušewič — heta pakutnik, jaki, z lubowi da narodu na strunach swajej liry, to praz śmiech, to praz ślozy, to praz słowy atkrytaj praŭdy — apiawaje narodnaje hora socyjalna - ekanamičnaje i tolki hetym budzić narod da lepšych dzion, wychad z ciažkoha pałažeńnia pakidajučy samomu narodu. Swajak heta tak-ža pakutnik, jak Bahušewič, ale jašče bolšy ad jaho, bo lira Swajaka apiawaje ŭsiu niadolu biełarusa, jak narodu i pry hetym, choć tonami časam słabymi i niapeŭnymi, ale piaje tak-ža i pieśni ab wychadzie z trahičnaha pałažeńnia narodu, trudzicca nad raźwiazkaj zahadki bytu ahułam i z wyšyni dumki relihijnaj i filozofičnaj malu-

je syntetyčny abraz biełaruskaj narodnaj ideolohii.

Pastajannaja ciažkaja chworaść i dumka ab chutkaj śmierci, bo-ž Swajak, jak wiedama, byŭ chwory na suchoty, biespatolnaja adzinota, bo-ž Swajak byŭ katalickim światarom, a tak-ža niazwyčajna žywoje adčućcio biełaruskaj narodnaj trahiedyi i wialikaje duchowaje napružańnie znajści biełaruski ideolohičny šlach wychadu narodu z henaj jaho trahiedyi i ŭrešcie rodžanyja žyćciom i nawukaj časta ciažkija i nazojliwyja sumniwy ŭ praŭdziwaść henych šlachoŭ, — usio heta razam kładzie wyrazny adpiačatak muki i pakutnaści na tworstwa K. Swajaka.

Čamu mnie markotna, na płač zabiraje?
Kruɦo m cɦoć žyćcio i swaboda i wiasielle,
Idzieć ɦod za ɦodam, i poŭdzień minaje,
Na sumny niaduɦ moj niama ŭžo ziella...
Zwarušyłaś mnoɦa ŭ daŭnaj budowie,
Pamnožyli lety j nawuka sumniwy.
Staju ja prad ɦrobam usio naɦatowie,
Zaɦaśli ŭ dušy majej zorki aɦniwy...
Prabuju malicisia sercam zbalełym,
Prad zoram swaim baču muki Ajčyny,
Hdzie brat aziraje wokam ašalełym
Ruinu, razboj — i pytaje pryčyny.
Malusia da Boɦa, cɦoć Jon tut biaśsilny,
Bo wolu ŭsim daŭ, swabodu šanuje.
Śmiajecca ŭsio piekła, uwieś świet zamaɦilny,
Jak ciomnaja siła nad nami panuje...
Adzin byŭ zaŭsiody, było mnie niawolna
Paznaci lubowi cicɦoɦa dziaŭčaci:
Tak musiŭ moj rozum trudzicca mazolna,
Kab sercu balučamu woli nia daci...

(Čamu mnie markotna)

V. Paśmiertnaja spadčyna K. Swajaka.

Paśmiertnaja spadčyna Swajaka ahułam dawoli značnaja. Mnoha z tworaŭ jahonych užo wyšli drukam i stalisia ŭłasnaściaj biełaruskaha hramadzianstwa i narodu ahułam, a mnohija jašče lažać spakojna ŭ rukapisach i čakajuć na swajho wydaŭca.

Da drukawanych užo tworaŭ Swajaka naležać: Maja Lira (zbornik wieršaŭ), Hołas dušy (malitaŭnik dla biełarusaŭ katalikoŭ), Čarku daj, bracie... (filozofična-etyčnaje apawiedańnie wieršam u dusie chryścijanskim), Janka Kancawy (wiaskowaja drama ŭ piacioch dziejach), Alkahol (narysy ab škodnaści alkaholu), Kupalle (Fantazija-misteryja, asnutaja na biełaruskaj mitolohii), mnoha wieršaŭ, tworaŭ poetyckich prozaj, aforyzmaŭ, artykułaŭ, razważańniaŭ i h. d. drukawanych u „Biełarusie", „Krynicy", u kalendaroch i inš.

Da niedrukawanych dahetul tworaŭ Swajaka należać nastupnyja: Dzieja majej myśli (dniaŭnik Swajaka, u jakim jon zapiswaŭ roznyja štodziennyja zdareńni žyćciowyja, charaktaru pierawažna ahulna hramadzkaha, a takža swaje dumki, pieražywańni, šukajučy ŭsiaho hetaha značeńnia i sensu ŭ światle filozofična-chryścijanskaj dumki), ab relihijnaj unii na Biełarusi (filozofičnyja i histaryčnyja narysy), wieršy, filozofična-relihijnyja razważańni, prajekty i sproby wieršaŭ i h. d. Urešcie korespondencyja ŭ polskaj mowie z paniaj Jadwihaj Bancer na temy filozofičnyja i relihijnyja.

Praŭda, kali ŭsie twory Swajaka ŭ całaści pakažacca świetu, tady tolki možna budzie narysawać sapraŭdy poŭny abraz duchowy paeta z usimi jaho asabliwaściami, z usimi padrabíaznaściami; chočačy adnak paznajomicca z asnaŭnymi rysami duchowaha wobliku Kazimiera Swajaka, z peŭnaściaj možna hetaha dakanać na padstawie adnej tolki Swajakowaj „Majej Liry“, u jakoj całkom jasna wyjawiŭ jon siabie, jak biełaruskaha paeta ideoloha, jak hłybokaha chryścijanina i filozofa.

U hetych narysach ab K. Swajaku my tak-ža apirajemsia pierawažna na „Liry“ i tolki častkowa karystajem z inšych tworaŭ jahonych.

VI. K. Swajak u biełaruskaj krytycy.

Twory Swajaka, paśla wychadu ich u świet u „Majej Liry“, hłybinioj swajej dumki, datykajučaj śmieła najbolšaj rany biełaruskaj — adsutnaści ŭ biełaruskim piśmienstwie tworstwa ideolohična-narodnaha, a tak-ža duchowaha raskładu i razładu značnaj častki sučasnaj intelihiencyi, jakaja z natury rečaŭ stanowicca na čale biełaruskaha narodu, kab wieści jaho da adradžeńnia, choć často nia wiedajučy kudy — wyklikali zrazumieły niepakoj u dušy hetaj intelihiencyi i sproby abaranić swajo duchowaje stanowišča, prypiswajučy Swajaku swaje ŭłasnyja, čysta subjektyŭnyja nastroi i pahlady.

Z druhoha-ž uznoŭ boku padymali ab Swajaku hołas i tyja biełaruskija krytyki, jakija razumieli paeta bolš objektyŭna i malawali abraz jahony bolš zbližany da praŭdy.

Słowam, syry bor zahareŭsia! Kala Swajakowaj „Liry“ pačałasia ideolohičnaja sporka. U biełaruskaj presie rožnaha kirunku, za hady try ad wychadu ŭ świet „Liry“, kala duchowaha wobliku Swajaka pajawiłasia bolš dziesiatka artykułaŭ.

Pieršy ab Swajakowaj tworčaści zahawaryŭ Sulima („Syn Biełarusa“, 1924, №№ 27, 29, 30, 31), jaki ŭ šyrokaj staćci: „Cor Ardens“ starajecca tam wykazać nastupnaje. Pawodle Sulimy Swajakowyja pieražywańni i muki—nia ŭ tym wialikim duchowym padjomie z pryčyny niazwyčajna hłybokaha adčućcia biełaru-

skaj narodnaj trahiedyi i z pryčyny ciažkoj chworaści i nia ŭ tym, moža nadmiernym, zadańni paeta wykazać narodu darohu wychadu z swajho nialudzka ciažkoha pałažeńnia, — ale ŭ tym, što paet imienna zamnoha aduchoŭleny, zamnoha chryścijanski filozaf, a zamała pryziemny, zamała maje ŭ sabie lubowi da ŭsiaho ziamnoha i kali-b—pawodle Sulimy—Swajak zniziŭsia z dalokich wyšyniaŭ swajho ducha ad Boha niabiesnaha da boha ziamnoha, kali-b staŭsia zamiest filozafa chryścijanina panteistym, abahatwarajučym hety świet widomy, — dyk tady tolki Swajak znašoŭby supakoj swajmu zbalełamu sercu i tady tolki znašoŭby jasnuju raźwiazku prablemy wyzwaleńnia biełaruskaha narodu. Analizujučy hetak praz swaje subjektyŭnyja akulary „Liru" Swajakowu, Sulima pasoŭwajecca tak daloka, što pazytyŭnyja ideolohičnyja dumki paeta, jakija jasna malujuć, z poŭnaj wieraj, wychad narodu z jaho trahiedyi, jaho poŭnaje adradžańnie i jakija, zmianiajučy biezpatolny sum paeta na poŭnuju wiery ŭ pieramohu praŭdy i sprawiadliwaści radaść, duchowa paeta adradžajuć, — prypiswaje heta ŭsio imienna źnižeńniu paeta z niabiesnych wysiaŭ da ziamli. Sulima ćwierdzić nawat, što Swajak, straciŭšy wieru ŭ Božaha Wybaŭcu, abraz wyzwaleńnia Biełarusi bačyć u... rewalucyi, peŭnież, charaktaru materjalistyčnaha marksoŭskaha. Sulima nawat źlohka padśmiejewaje nad malitwaj Swajaka da Boha kab pasłuchaŭ narod, jaki molić u Jaho swajho źmiertwychustannia, bo — kaža jon — „paśla rewalucyi kazać narodnamu pieśniaru ab hetym niejak užo anachranična". Ale jak hetki sud sam anachraničny ŭ swaim subjektywizmie widač z taho, što Sulima swaju hetu staćciu ab Swajaku drukawaŭ u hazecie, jakaja

adznačałasia zachopleńniem adnosna balšawickaha kamunizmu i aŭtar staćci, peŭnież, musiŭ dapasawacca da jaje wymohaŭ i što siańnia paśla razhromu ŭ sawietach i biełaruskaj kultury i ahułam ruiny biełarusa i fizyčna i duchowa Sulima ŭžo ab henaj rewalucyi musiŭby hawaryć inakš. Jak-ža praŭdziwy byŭ u swaim trahizmie sum dušy zbalełaj Swajaka i słušnyja jaho molby da Boha za wyzwaleńnie narodu i ŭsie jahonyja duchowa-filozofičnyja natuhi ideolohičnyja! Jak-ža ideolohičnyja dumki Swajaka ab biełaruskim wyzwaleńni pierawysili swajej hłybinioj krytykaŭ jahonych! Hetuju ab sabie krytyku Sulimy Swajak, choć užo duža asłableny swajej chwarobaj, mieŭ mahčymaść pračytać i ŭ mieru sił swaich zareahawać. Na hetu krytyku jon za miesiac da śmierci swajej z lohka ŭkrytaj ironijaj napisaŭ wierš „Ab maich krytykach", u jakim miž inšym čytajem:

Z pryładami chirurha łaskawa padyšli
I pałažyli dośled na dušy majej —
Caho nia widzieŭ sam — Wy chutka tam [znajšli,
Što bačyŭ sam — skazali dla ludziej.
Padziačny ja, bo praŭdu šmat lublu
I ŭ wiek karotki moj chacieŭ jaje adkryć,
A tolki woś nažal jaje niaŭznar' hłumlu —
Ab hetym Sulima skazaŭ, jak maje być...
Ale pryšła para. Niadužaść adabrała
Sumliwaje piaro dy z słabaje ruki...
Mnie žal wiasny, — takaja nia bywała!
I krytykaŭ... i žal žyćcia raki.

Tak, Sulima zanadta subjektyŭna padyšoŭ da paeta i praŭdziwaha duchowaha wobliku jak dušy Swajaka ŭ značeńni asabistym, tak i tworaŭ jahonych u swaim krytyčnym narysie nie padaŭ nam. Adnak-ža treba adznačyć, što

Sulima „z pryładaj chirurha — krytyka", jak kaža Swajak, padyšoŭ da paeta ŭ formie ahułam dalikatnaj i kulturnaj.

Uznoŭ-ža druhi krytyk Kazimiera Swajaka Anton Nawina ŭ dźwioch staćciach: „K. Swajak" i „Adkaz na adkaz" („Biełaruskaja Sprawa" 1926 h. № 9 i № 20), dalej snujučy dumki Sulimy, u formie, na žal, hruboj i mała kulturnaj zajšoŭ tak daloka, što z Swajaka zrabiŭ zwyčajnaha biazbožnika i, jak i Sulima, rewalucyjanera marksystaha, jaki, straciŭšy ŭsiakuju wieru ŭ Boha, u sprawiadliwaść, uwieryŭ tolki „ŭ narod" i, reč jasnaja, u siłu fizyčnuju. A. Nawina biez najmienšaha razumieńnia i chryścijanskaha Boha i jahonaj sprawiadliwdści miž inšym hetak hawora ab Swajaku: Swajak bačyŭ socyjalnyja złybiady i jak pradstaŭnik katalickaj cerkwy ŭ hetym usim „pawinien byŭ bačyć Najwyšejšuju wolu". Ale tak być nie mahło i Swajak urešcie „ŭtraciŭ wieru ŭ henu Najwyšejšuju Sprawiadliwaść". U „Liry" my ŭsiudy i bačym „strašennuju duchowuju dramu paeta ksiandza, utraciŭšaha wieru ŭ Najwyšejšuju Sprawiadliwaść". Addušynaj u trahiedyi Swajaka była „wiera ŭ narod" zamiest „wiery ŭ Boha". — Da hetkaha całkom falšywaha ab Swajaku wywadu A. Nawina dajšoŭ na padstawie pierawažna jahonaha wieršu „Ajčyny miłaj", u jakim paet, widać, budučy ŭ stanie duchowaj depresii, što zdarajecca i z čaławiekam zdarowym, a tym bolš mahło heta zdarycca z čaławiekam śmiarotna chworym, miž inšym kaža:

Zor moj daremna šukaje wybaŭcy,
Nia widžu silnych miž braci pahanaj, —
I nie čakaju z ruk Božaha Daŭcy
Užo zbaŭleńnia z doli aplawanaj.

I tolki u samym biazdońni niawiery
Iskra nadziei u popiele tleje:
Iskra nadziei, što rana biaz miery
Doli narodnaj dušu razahreje.
Iskra biazwolna pažaryščam stanie,
Až twar schawajuć niabiesnyja zory,
I duch narodny adważna paŭstanie:
Raŭniaci budzie daliny i hory.

Pierawažna na padstawie hetaha wieršu, jaki badaj najbolš jaskrawa wyražaje adzin z mnohich mamentaŭ duchowych pieražywańniaŭ i sumniwaŭ paeta ŭ sprawie razwiazki problemy wyzwaleńnia narodu, A. Nawina i pazbawiŭ Swajaka wiery ŭ Boha, ab jakim sam Swajak kaža, što jon hetaha Boha „i ŭ piekle šukaŭby".

Na hetuju duža charakternuju „krytyku" ab Swajaku Antona Nawiny a pasredna i Sulimy daŭ daskanalny adkaz dawoli pawažny znaŭca biełaruskaj literatury Swietazar, u staćci: „K. Swajak, jak paet relihijny" („Bieł. Krynica" № 20, 1926 h.), u jakoj miž inšym čytajem: „Woś-ža ŭ wieršy henym, źjaŭlajučymsia tworam *mimalotnaha nastroju*, čaho dokazam— wydatna relihijny źmiest usiaho zborniku, — słowy: *„u samym biazdońni niawiery"*, treba razumieć nie jak niawieru ŭ Boha, a tolki jak *niawieru ŭ pomač Božuju*, u sprawie wyzwaleńnia Biełarusi, što wyrazna wynikaje sa źmiestu papiarednich štrof wieršu: *„nie čakaju z ruk Božaha Daŭcy ŭžo zbaŭleńnia z doli aplawanaj"*. „Zbaŭleńnia kaho? — narodu biełaruskaha!

Treba pamiatać, — piša Świetazar dalej — što momanty sumniwaŭ (miž inšym i relihijnych), spraciwaŭ suproć woli Božaj i h. p. traplajucca caławieku. Pieśniary narodaŭ pania-

wolenych (naprykład polskaha) nadta-ž časta adčuwali niejkuju horyč da Boha za toje, što Jon cierpić niawolu ich ajčyny i nie pamahaje ŭ jaje wyzwaleńni i wykazwali hetki swoj nastroj u šmat jakich wieršach, ale-ž nikomu i ŭ haławu nia prychodziła rabić z ich ateistaŭ!

Na't Kaścioł nia ličyć hetkich sumniwaŭ hrachoŭnymi (za wyniatkam tryważych) i tolki žadajeć, kab wieručy nie paddawaŭsia henym chwilinam duchowaje prostracyi i pesymizmu...

Sam Mickiewič, wydatny relihijny i katalicki piaśniar, *u momancie patryjatyčnaha adčaju*, kaža ŭ swajej improwizacyl z III častki *„Dziadaŭ“*, što jon nia wiedaje, ci Boh jość *„Ojcem świata, czy też... Carem?“*, a hetkich prykładaŭ možna prywieści šmat.

Prywiedzieny wierš Kazimiera Swajaka tym bolš nia moža być brany pad uwahu pry dośledach nad jahonym świetahladam, što ŭ inšym wieršy „Čamy mnie markotna“ jon wykazwaje zrazumieńnie adnosna neutralnaha stanowišča Boha da ŭsialakich ludzkich spraŭ (dyk znača i da spraŭ nacyjanalnych), padčyrkiwajučy toje, što Boh daŭ čaławieku wolnuju wolu rabić toje, što jon tolki choča, pakidajučy adnak za saboj prawa sudzić pa śmierci jahonyja ŭčynki...

Prahladajučy zbornik wieršaŭ „Maja Lira“, zrazu možna prakanacca, što jaho hałoŭnymi matywami źjaŭlajucca pytańni *relihijnyja i nacyjanalnyja. Daminujučy ŭ zborniku ton relihijny daje mahčymaść ściwierdzić, što ksiondz Swajak źjaŭlajecca pradusim paetam relihijnym i łaśnie jak hetaki zajmie pačesnaje miesca ŭ historyi biełaruskaje literatury...*

Što K. Swajak jak syn sielanina adčuwaŭ „dramu pracoŭnych“, socyjalnyja kontrasty i panawańnie prawa dužejšaha na świecie — nie padlahaje sumniwam, ale ŭsio heta nie piarečyć pryncypam relihii, jakaja zhadžajecca na peŭny radykalizm u sprawach hramadzkich...

Hetak sama zhadžajecca Kaścioł u peŭnych wypadkach i na aružnuju baraćbu, tak što i tutaka nia bačym pieraškody ks. Swajaku z boku relihii“... Woś najbolš jaskrawyja słowy ab Swajaku Świetazara ŭ uspomnienaj polemičnaj z A. Nawinoj staćci.

Urešcie treba adznačyć, što toj-ža A. Nawina (A. Łuckiewič), jaki całkom biezpadstaŭna swoj biazbožny subjektywizm prypisaŭ K. Swajaku ŭ uspomnienych časopisiach, paŭtaryŭ značna paźniej tóje-ž samaje ŭ staćci „Bunt prociŭ Boha“ („Адбітае жыцьцё. Лекцыі і стацьці з беларускае адраджэнскае літэратуры, Кніжка І. Вільня. Выд. Бел. Выд. Т-ва, 1929), padčorkiwajučy adnačasna, što Swajak buntujecca *„nie proci idei Boha, a proci biassilla hetaj idei“*. A heta jak wiedajem, dźwie wialikija rožnicy, bo pryčynaj henaha „biassilla“ moža być i naša złaja wola i niaznanyja nam žyćciowyja Božyja tajnicy. Takim čynam A. Nawina hetkim swaim apošnim wywadam ab Swajaku ŭ peŭnaj miery i sam pieračorknuŭ toje, što ćwierdziŭ niadaŭna.

Ahułam-ža z pasiarod usich Swajakowych krytykaŭ badaj najbolš akazaŭsia hłybokim i praŭdziwa ŭsiestaronna malujučym duchowy woblik Swajaka, dr. St. Hrynkiewič u staćci „Syn Wioski“ („Bieł. Krynica“ 1926, № 31), jaki hruntoŭna admalawaŭ Swajaka, jak wiernaha syna narodu i adnačasna intelihienta, šuka-

jučaha dla swajho narodu praŭdy zhodna jak z fizyčnaj, tak i duchowaj pryrodaj hetaha narodu*).

---

*) Aprača ŭspomnienych krytykaŭ ab Swajaku jašče pisali:

1. Świetazar — Maja Lira K. Swajaka („Bieł. Krynica" Nr. 1, 1926 h.)

2. Ks. Ad Stankiewič — Kazimier Swajak („Bieł. Krynica" Nr. 16, 1926 h.).

3. Alfič — Za K. Swajakom („Bieł. Krynica" Nr. 19 i 21 1926 h.).

4. Apanas Koŭzan — Swajak —Unjonist („Bieł. Krynica" Nr. 19. 1927 h.).

5. U pieršyja ŭhodki śmierci K. Swajaka („Bieł Krynica" Nr. 19. 1927 h

6. P. C. — К. Сваяк („Сялянская Ніва", № 19, 1926 г.).

7. Др. І. Дварчанін — Хрэстаматыя новай беларускай літэратуры. Бел. Выд. Т-ва — Вільня, 1927. Str. 435—439.

VII. K. Swajak i relihija.

Na padstawie tworaŭ Swajaka možna lohka prakanacca, što heta — pradusim biełaruski narodny paet-filozaf z chryścijanskim świetahladam, paet biełaruskaj ideolohii, jaki ŭciakaje ad čužoha rozumu i čužoj sławy i kliča narod šukać praŭdy swajej biełaruskaj, apiortaj na nieparušnym, wiečnym fundamencie niabiesnaj chryścijanskaj Abjawy.

Dla Swajaka świet duchowy, świet niawidomy bolš realny, čymsia hety widomy. Usiaž relihijnaść Swajakowych tworaŭ, kali ich dakładna praanalizawać — naskroź chryścijanskaja. Swajak, uzwyšyŭšysia na niedasiahalnyja dla zwyčajnaha čaławieka wyšyni chryścijanskaj nawuki, uzbroiŭšysia ŭ świathło Chrystowa, ahladaje ŭsiu pakutnuju Biełaruś i na ahulnych chryścijanskich padstawach, z siłaj wydatnaha daśledčyka i myśliciela, snuje dumki ab wyzwalenčaj ideolohičnaj padarožy biełaruskaha narodu, syntezujučy ŭ wadno sucelnaje i strojnaje ŭsio toje, što biełarusu pryrodna, što wiadzie jaho sapraŭdy da wyzwaleńnia.

Hetak wysoka ŭźniaŭšysia ducham, Swajak daloka bačyć i šmat bačyć — dalej i bolš čymsia mnohija, papieradziŭšyja jaho i jamu sučasnyja biełaruskija paety i piśmieńniki, dalej i bolš — čymsia jaho krytyki. Aharnuŭšy hetak z wyšyni ŭsiu trahiedyju biełaruskaj niawoli, jak trahičnuju całaść z adnaho boku, — z druhoha-ž u nadsilnaj natuzie tworačy syntetyčna całuju dumku, jak strojnuju i praŭdziwa

biełaruskuju i sapraŭdy zdolnuju raźwiazać henu narodnuju trahiedyju, — Swajak pad hetym nadmiernym ciažaram hniecca, niaraz chistajecca, serca jaho niaraz napaŭniajecca horyčaj, sumniwam, niawieraj u skutkoŭnaść jahonych natuhaŭ, ale pad naporam łučnaści paeta z Boham, pad naporam jahonaj silnaj wiery relihijnaj, chmary z dušy jahonaj uznoŭ źnikajuć i ŭstupajuć miesca wiečna žywatwornym kasulkam sonca — wiery i paet dalej, bolš wyrazna, bolš śmieła buduje biełaruski narodny wyzwalenčy świetahlad.

Ledź tolki bliśnie na niebie zarnica,
Duch moj, o Boža, na ciabie čakaje
Duša žadaje, jak doždžu trawica,
I cieła z stohnam da ciabie ŭzdychaje.
(Na psalm 62).

Miž silnych świetu nia šukaŭ apieki,
Byli mnie hidki zabawy jahony...
Nia było hordym serca majo, Boža,
Nie wynasiłaś pychaj majo woka...
Čom-ža niadolu serca mnie waroža?
Čom zor u sumniwy zadaŭsia hłyboka?...
Čuŭsia pakornym u hłybini istoty,
Dušy nia čmuciŭ chwalšywaju chwałaj...
Siońnia nia maju da žyćcia achwoty,
Pierad usiemocnaj złybiady nawałaj...
(Na psalm 130).

Radaść mnie serca ahniom zapalaje,
Što nie pazbyŭsia Twajej ja apieki —
Twoj Duch adwiečny mianie atulaje,
Ciabie ja prahnu, Boža moj, na wieki!
(Na psalm 62).

VIII K. Swajak — unijonist.

Swajak, uźniaty ŭ wyś niabiesnuju i ŭzbrojeny ŭ wiečnaje świattło wiery nadpryrodnaj, lohka dahledziŭ wialiki asnaŭny niedachop u žyćci duchowym narodu. Chryścijanstwa — heta adzinaja asnowa kultury i ahułam praŭdziwaha žyćcia narodu — ludzkimi pryziemnymi imknieńniami ŭ Biełarusi raździelena na dźwie warožyja čaści. Sama relihija, samo hena žarało biełaruskaha bytu narodnaha, egaizmam biełaruskich susiedziaŭ, a časta zwyčajnych worahaŭ, — uprežana da pracy na zhubu biełaruskamu narodu. Worahi biełarusa i Praŭdu Najwyšejšuju ŭprehli na słužbu niapraŭdzie.

Światar-čužak žaleznuju
Ruku padniaŭ:
Światyniu nam naležnuju
Siłkom zaniaŭ.
Raśsielisia, razjelisia
Niabies kupcy,
U pioryny adzielisia —
Maŭlaŭ błušcy.
Narodny žal, narodny bol
Nia kranie ich:
Wiaduć na ździek, wiaduć na bol
Ślapych, krywych.
Prydzi, Chryście, nam wieru daj —
Moc Božuju:
Niachaj pačuje rodny kraj
dušu swaju.

(Prydzi, Chryście).

Dumkaj ideolohičnaj, lečučaj hetuju asnaŭnuju biełaruskuju chwarobu i trahiedyju narodnuju, pawodle Swajaka, jość relihijnaja ŭnija, abjadnańnie katalictwa i prawasłaŭja ŭ wadnej wiery pad uładaj Apostalskaj Stalicy, — jak heta bačym z niedrukawanych jaho tworaŭ, — z zachawańniem usich asabliwaściaŭ kulturna-narodnych i abradawych prawasłaŭnych biełarusaŭ. I słušna. U našaj historyi ŭnija relihijnaja ŭ lepšym časie swajho isnawańnia, kali i sama nia była jašče rezjedziena čužackimi palityčnymi i kulturnymi ŭpływami i ahułam na praciahu paŭtracisot-hadowaha swajho isnawańnia, stałasia sapraŭdy biełaruskaj narodnaj wieraj, u tym značeńni, što hetaja wiera, hetkaja forma chryścijanstwa, najbolš adpawiedaje biełaruskaj pryrodzie i kulturalna-palityčnym i hieohrafičnym warunkam biełaruskaha pałažeńnia, jak, skažam, łacinskaje katalictwa ŭ hetkim bolš-mienš značeńni stałasia wieraj narodnaj polskaj. Swajak, paet-filozaf, daskanalna heta acaniŭ badaj pieršy z biełaruskich piśmiennikaŭ i dziejačoŭ i ŭ swajej „Liry“ snuŭ dumki ab relihijnym unioniźmie na Biełarusi. U abjadnanym chryścijanstwie na Biełarusi Swajak, jak skazana, bačyŭ ideolohična najbolš adpawiednuju biełaruskamu narodu formu chryścijanstwa i ŭ hetaj formie bačyŭ adzinuju padstawu da ŭsiestaronnaha raźwićcia biełaruskaha narodu z zachawańniem usich jaho narodnych asabliwaściaŭ.

U tworstwie Swajaka spatykajem my takža dziejučych biełaruskich pahanskich bahoŭ, spatykajem adžyŭšaj staradaŭnuju pahanskuju wieru, ale ŭsio heta spatykajem padparadkawanaje Chrystu, spatykajem usio heta, možna skazać, achryščanym, prybranym u wopratku chryścijanskaj kultury.

Čhočaš ty znać, jakuju wieru
Sam pryznaju i pieśniaj apiawaju?
Skažu niašmat, bo znač tut treba mieru,
Aproč taho nia ŭsio kažu, što znaju.

Ja wieru ŭ niejkaje wialika, Abjadnańnie,
Ci jak zawuć jaho z łaciny — Unionizm
I ŭ piaruna krywickaha pryznańnie
I ŭ čhryścijanski znoŭ światy naturalizm.

(Wieru niarozumu prociŭ).

Sławian abrad maniŭsia ja pryniać,
I rodnaj mowaju Dažboha prasłaŭlać...
A mo' siabry maje pajduć kali za mnoj —
Ziamlica rodnaja, ty budź tady haroj!

(Testament).

Swajak mocna wieryć, što časina duchowaha abjadnańnia na Biełarusi pryjdzie niekali i što tady Biełaruś staniecca sapraŭdy słaŭnaj.

U wieršy „Majej muzie" Swajak pamastacku natchniona apiswaje, jak jon, wyhadawanuju ŭ dumkach swaich Muzu — Biełaruś, u postaci čaroŭnaj dziaŭčyny— krasuni pieršy raz spatkaŭ *„pastuškom u poli"*, druhi raz kali ŭ školu

Maci wypraŭlała
I ražančykam z kaścioła
Pabahasłaŭlała,

jak *„pry arbie raz treci bačyŭ," „raz čaćwierty, jak narodu hawaryŭ ab Bohu", „a raz piaty i apošni, jak samleŭ ad trudu"* i jak urešcie, u mament swajho duchowaha pryhniečańnia, što tak časta z Swajakom zdarałasia, choć kliča jaje, dy nadarma, bo jaje nia bača, ale hołas čuje, a jakaja tak da jaho pramaŭlaje:

„Ty ŭbačyš mianie dwojčy:
Nad dziarnom maɦiłaŭ,

Kali lud twoj stanie ćwiorda
U cɦacie ɦaspadaryć,
Kali sam warožu siłu
Pa cɦrybcie udaryć.

Jak zbuduje kładku-pomast
Miž paswarkaŭ wiery
I dabrom, swabodaj, znańniem
Zasływieć biaźmiery“...

Hetkaja, možna skazać, Swajakowa maksimalnaja relihijnaja prahrama ŭ adnosinach jaje da Biełaruskaha narodu. Ale maje jon tak-ža i minimalnuju prahramu ŭ hetym kirunku, jakoj wykanańnie całkom naturalna wiadzie da henaj prahramy apošniaj. Woś-ža hetkaj minimalnaj relihijnaj Swajakowaj prahramaj dla Biełarusi źjaŭlajecca zbliženńia chryścijanstwa, raźjadnanaha čužynioj, da biełaruskaj dušy pry pasredstwie rodnaj mowy i ahułam pry pasredstwie biełaruskaj narodnaj kultury.

Pašli mnie, Boža, paru takuju,
Kali pačniom Imšu Światuju
Za kraj naš rodny adpraŭlać,
Bo wielmi ciažka, što mowa naša —
Rozumu i serca našaɦa paša
Nia ŭmieje Boɦa wysłaŭlać.
(*Pašli mnie, Boža*).

Pany i ksianžočki i ŭsie cɦto „wučony!“
Wy praŭdu ŭsie paniali!
Aŭtary świacili, paddzieržywali trony, —
Z narodam-ža wy nia byli!
(*Śledam ciarnistym*).

Relihija, takim čynam, jak bačym, u Swajaka — heta nie abstrakcyja niažywaja, a siła tworčaja, jakaja abymaje nia tolki sprawy dušy ŭłasnaj paeta, ale tak-ža i sprawy dušy ŭsiaho biełaruskaha narodu.

IX. K. Swajak i sprawa nacyjanalnaja.

Wysoka, jak bačym, łunaje tworčy duch Swajakoŭ, ale heta nia znača, što Swajak nia bača ŭsiaho taho, što dziejecca tut na ziamli, z jaho Ajčynaj Biełarusiaj. Nie, Swajak usio ziamnoje bača daskanalna. Swajak, akunuŭšy dumku swaju ŭ adwiečnym światle chryścijanstwa, z wysi niabiesnaj ahladajučy ŭ całaści swaju Biełaruś darahuju, nia hinie ŭ chaosie złybiedaŭ, nia honicca za niejkaj častkaj ideału, nia šukaje wychadu z narodnaj trahiedyi pry pomačy jakoj adnabokaj i da mety nie wiadučaj teoryi, ale zoram arlinym ahortawaje całaść biełaruskaj narodnaj trahiedyi i tworčaj dumkaj swajej u światle duchowaha natchniennia, u sensie, jak skazana wyšej, chryścijanskim, snuje ideolohičnuju dumku dzieła raźwiazki, dzieła wychadu narodu z trahičnaha jaho pałažennia.

Słowam, nia hledziačy na sapraŭdy niazwyčajnuju Swajakowu duchowaść, nia hledziačy na jaje, jak skazaŭ Sulima, nadmiernuju pawyšanaść, jon paet niazwyčajna realny, naskroś praktyčny, asabliwa ŭ značenni biełaruskaj narodnaj ideolohii.

Swajak u swaim biełaruskim relihijna-filozofskim tworčym natchnienni, što jość, jak wiedajem, asnaŭnoj rysaj jaho, z trywohaj spahladaje na relihijnaje razjadnannie biełarusaŭ i piaje swajmu narodu pieśniu ab unioniźmie. Prajawa heta ŭ Swajaka sapraŭdy wialikaja. Praz hetyja swaje dumki Swajak chryści-

janstwa z jaho wiaršyn niabiesnych prybližaje da biełaruskaj ziamielki, da žyćcia biełaruskaha narodu i naadwarot — biełaruski narod tak-ža prybližaje da relihii, da Boha, stwarajučy takim čynam dla Biełarusi ahulnyja, wiečnyja, daznanyja i śćwierdžanyja wiakami historyi, sapraŭdnyja padstawy narodnaj kultury. U swaim poetycka-filozofskim tworstwie Swajak, jak bačym, karystajecca wyprabawanaj u nawucy, adzinaj sapraŭdy razumnaj, syntetyčna-analityčnaj, ci jak chto choča: analityčna-syntetyčnaj metodaj.

I tak, zbližyŭšy biełarusa z niebam u žyćci relihijnym i hetym samym u ahulna kulturnym, Swajak dalej prachadžwajecca pa biełaruskaj ziamli i bližej, užo bolš praktyčna, bolš biolohična, jak skazaŭ-by Sulima, ahladaje jaje hora, jaje niawolu. I woś tut Swajak spatykajecca z biełaruskaj prablemaj nacyjanalnaha wyzwaleńnia ŭ sučasnym i ściskłym razumieńni hetaha słowa.

Dumka ab biazdolnaj Biełarusi nihdzie nie pakidaje paeta i wyklikaje ŭ sercy jahonym dziŭna čuły, dziŭna hłyboki i trywały ahoń lubowi:

Ajčyny miłaj zor na sabie čuju,
Kudy nia pajdu z samlełaj dušoju.
Ajčyny śloznaj praklony liču ja:
Ratunku kliča—„ratujcie z razboju!"
(Ajčyny miłaj).

O kraj moj rodny! Kudy ja ni hlanu,
Hdzie los moj dziŭny mianie nie zakinie,
Štokoleč dumkaj swajej nie zakranu:
Sa mnoj ty ŭsiudy ŭ kožnaj hadzinie.
(O kraj moj rodny).

Dumkaj Swajak wiečna tam, dzie, *„jaho płača maci"*, dzie jaho *„brat z biady marnieje"*, hdzie *„panujuć šče čužyncy"*.

U natchnieńni paet bača ŭžo narodnyja natuhi dziela jaho woli, bača lepšuju, uzychodziačuju nad Biełarusiaj, zaru jejnaj budučyny:

Idzie woś jasnaja para,
Prawidu świecić nam zara,
Ajčyna — Maci — Biełaruś,
Haroj, žywa!
(*Hymn rodnaj ziamli*).

Kali-ž chto ciabie nia lubić,
Kraj moj rodny, miły,
Chaj dušu swaju zahubić,
Rasstraciŭšy siły.
(*Čary Ajčyny*).

Najbolš hora daznaŭ narod biełaruski ŭ ciažkoj swajej histaryčnaj padarožy ad susiedziaŭ — maskoŭcaŭ i palakoŭ. Z ichniaha-ž boku i nadalej najwialikšaja niebiaśpieka dla našaha narodu. Ale woś paŭstajučy da świedamaha, adrodžanaha nacyjanałnaha žyćcia, narod biełaruski spraŭlajecca i z hetaj niebiaśpiekaj. Hroznyja worahi Biełarusi ŭ tworčaj dumcy poeta adychodziać na bok i ŭžo pierastajuć być worahami:

A wo strapianuŭsia rod toj hruhanowy!
Byŭ zdaloku čutny homan niejki nowy.
Dziwam ździwawaliś niaprošanyja hości,
Bo z ziamli paŭstali biełaruskija kości...

(*Oj na Ruś dy Biełu*).

Hruhan z uschodu, a kruk z zachodu
Darma tam žyru šukaje —
Bo ziernie sporna, u wolu prastorna,
Chutka pad nieba ŭzrastaje.

(*Zahlanie sonca*)

Prasiaknuty-ž prawodnaj swajej filozofična-chryścijanskaj dumkaj, Swajak u swaim tworstwie adrodžanaha swajho narodu nia kidaje biaz znosinaŭ z susiedziami, jakich narod hety apieki tolkišto pazbyŭsia. Nie, jon šukaje z imi sužyćcia na asnowach bractwa, jak roŭnych z roŭnymi i wolnych z wolnymi, što, wiedama, mahčyma tolki pry poŭnaj samastojnaści kožnaha z hetych narodaŭ i pry tym kožnaha na swajej ułasnaj terytoryi, kožnaha na padstawach Wyšejšaj Sprawiadliwaści.

I ŭ heta Swajak świata wiera:

Daść Boh kaliś budzie lud narodu bratam,
A Ruśniak Maskoŭcu da Lechitki swatam!...
(*Oj na Ruś dy Biełu*).

Ale jak zaŭsiody, tak i ciapier Swajak swaich dumak-latucieńniaŭ nie pakidaje na paŭdarozie, jon snuje ich dalej, da kankretnaha wyniku, jon ubiraje ich u wopratku lohičnaści, pradumanaj da kanca. Jon-ža filozaf, dyk jamu mała kidać narodu tolki samyja ideały woli, biez pakazańnia tych daroh, što wiaduć da jaje. Woś-ža Swajak henyja darohi pakazwaje i pry tym całkom zhodna z swaim filozofska-chryścijanskim świetahladam.

Nie złažyŭšy pakorna ruki, nie ŭ biazdziejnaści, pawodle Swajaka, majem my čakać swajho wyzwaleńnia, prosiačy łaski tych, jakija nas paniawolili —

Ach, tym praklon ja ščyry pasyłaju,
Chto wojnami žywie, pryhonam i nažywaj,
Praklon i tym, pakłony chto składaje
Asilstwu — i błudu — i roskašy laniwaj.
(*Na kryllach*).

Pad naporam wieličy kryŭdy narodnaj Swajak chistajecca ŭ wybary metody baraćby.

Fakt samaj baraćby, fakt zmahańnia za wolu Biełarusi, praŭda, dla Swajaka jość jasnym, adno tolki nia lohki dla jaho wybar metody zmahańnia — ci maje narod karystacca siłaj rewalucyjnaj u balšawickim razumieńni, ci darohaj tworčaj pracy i zmahańnia ewalucyjnaha iści jon maje da mety:

Narodzie miły moj! Ciapier užo nia znaju,
Čym maješ ty kawać ciažkuju sabie dolu:
Dabrom za zło płacić (što ŭ sercy ja chawaju),
Ci woraha dušyć u krywi—u wahni—u wuholli...

Łamajusia ja sam twajeju kryŭdaj źbity,
A serca mnie krywioj źliwajecca ad bolu,
Što wiečna ty cichi, jak Boham pazabyty,
Jak zdań pakutnaja šukaješ sabie woli.
(Na kryllach).

Ureščie razwaha pieramahaje, chryścijanski świetahlad paeta dawodzić jaho da supakoju i da wybaru metody wyzwaleńnia narodu — ewolucyjnaj:

Nia daj-ža, Boža, pryždaci času,
Kali-b narod moj nia znaŭ papasu:
Druhich pačaŭby bić;
Bo wielmi piekna, što Ruśniak biedny,
Nia hlanuŭ krywa na hon susiedny,
Krywi nia śmieŭ puścić.
(Pašli mnie Boža...)

Uporystaje zmahańnie wytrywałaj ewolucyjnaj pracaj dziela dabra narodu, zhodna z tymi ideałami i wieraj, jakija niasie nam Kryž Chrystoŭ, narod biełaruski pawinien iści da swajho wyzwaleńnia i pieramohu nad swajej złybiedaj asiahnie napeŭna.

Woś *„z hoładu wajnoju“* umirała bieznadziejna biełaruskaja dziaŭčynka Malwisia sa

sławami žalu pa wiaśnie swajej. Prywietna sonIečnaja kasulka aświačała jaje twaryk i na hrudkach kryžyk załaciła. Pakutny abrazok hety Biełarusi hłyboka zapaŭ u nadmieru ŭražliwuju dušu paeta. I kali jon, što pry jaho chwarobie zdarałasia niaraz, byŭ pry śmierci, tady mieŭ nastupnaje pieražywańnie:

Zdałosia mnie, jak by na jawie,
Pryšła Malwisia ŭ bieleńkaj chustcy,
Z palcam na wusnach, u sumnaj pastawie,
Kryžyk na hrudkach na čyrwonaj stužcy!
Tak praz chwilinu nada mnoj stajała,
Žałosnym wokam aharnuła łoža,
Mianie žudosnaść tady ahartała,
Hołasam zyčnym kryknuŭ ja „o Boža!"
Malwisia cicha ścisnuła mnie hołaŭ,
Čało mnie raz z płačam pacaławała:
Choć bieznadziejny, choś biedny, choć kwoły,
Tak jak narod naš — cichutka kazała —
Nia trać nadziei nihdzie i nikoli.
Pracuj čym možaš, kab zmienšyć biazdolle,
Bo ja daznała, što ŭ našaj złoj doli
Skryta daroha na los i prywolle...
Na kryž mnie sumna jana pakazała,
Ślozka zrasiła jej twar marmurowy,
I jak abłočak pawolna źnikała,
Mianie abniaŭšy čaram taje mowy.
(O, kraj moj rodny)

Tak, metoda Swajakowa, jakuju jon sulić biełaruskamu narodu dziela jaho wyzwaleńnia, naskroś ewolucyjnaja, bo tolki hetakaja jość darohaj sprawiadliwaj, adzinaj i sapraŭdy wiadučaj da mety. Razumiennie hetaj metody Swajakom całkom, skazać možna, zhodnaje z nawukaj chryścijanskaj, jakaja, reč jasnaja, u Swajaka i zradziła jaje. Tyja wyražeńnia ŭ Swaja-

ka, i tyja niajasnaści ideolohičnyja, z jakich dasužyja jaho krytyki parabili wywady piarečačyja całkom asnowam świetahladu Swajaka, źjaŭlajucca płodam niaznańnia należnaha ani chryścijanskaj filozofii, ani dušy Swajaka, a takža płodam subjektyŭnaści i egoizmu ludziej, jakija zwyčajna žadajuć druhich bačyć takimi, jakimi jość sami.

Zor moj — kaža Swajak — *daremna šukaje*
[wybaŭcy,
Nia widžu silnych miž braci pahanaj, —
I nie čakaju z ruk Božaha Daŭcy
Užo zbaŭleńnia z doli aplawanaj.

Woś-ža hetyja Swajakowyja słowy nia to što nie piarečać našaj tezie, jak my heta bačyli, ale jaje paćwiardžajuć. Swajak nie čakaje narodnaha wyzwaleńnia z ruk siły fizyčnaj, choćby dla taho, što takoj siły nia bačyć pakulšto, nie čakaje tak-ža wyzwaleńnia narodnaha z ruk Boha, choćby dziela taho, što Boh nia robić cudaŭ biez patreby, i što daŭ nam swabodu i šanuje jaje, jak kaža Swajak, a takža aprača swabody daje światło swajej praŭdy i pomač dla dobrych spraŭ, wykanańnie ich pakidajučy čaławieku.

Adnak, jak zaŭsiody, duchowaja prostracyja ŭ Swajaka chutka prachodzie, minajuć sumniwy, sumniwy, praŭda, nia ŭ sam fakt isnawańnia Boha, jak Najwyšejšaj Sprawiadliwaści, ab čym Swajak nikoli nia sumniewajecca, ale ŭ sprawu Božaj pomačy ŭ peŭnych biełaruskich žyćciowych mamentach i ahułam u fakt wyzwaleńnia narodu. Sumniewacca-ž u hetyja rečy wolna kožnamu. Chto-ž razhadaje tajnicy Božyja! Historyja wiedaje wypadki pradčasnaj śmierci narodaŭ. Dumajem, što jak

paasobnych ludzkich adzinak nia jość apośniaj metaj ichnyja dačasnyja plany, tak i paasobnych narodaŭ apośniaj metaj u razumieńni chryścijanskim nia jość i być nia moža wyklučna samalubny nacyjanalizm, abo adarwany ad žyćciowych adwiečnych prawoŭ božych rewolucyjny materjalizm. Dyk woś-ža, kali-b biełaruski narod swaju nacyjanalnuju pracu wioŭ tolki dziela hetkich metaŭ i kali-b jaho wyzwaleńnie mieła na mecie wyzwalicca z pad čužych egoizmaŭ na toje tolki, kab u takoj ci inšaj formie słužyć swajmu-ž egoizmu ŭłasnamu, dyk prynamsi pa chryścijansku dumajučy, niama nijakich padstaŭ pryzywać tut pomač Boha i čakać ad jaho niejkaha wyzwaleńnia. Znajučy Swajaka asabista, znajučy, całaść jahonych tworaŭ i znajučy chiba-ž nia horš ad Nawiny j Sulimy chryścijanskuju ideolohiju i ducha jahonaha, śmiejem ćwierdzić, što i Swajak swaje henyja sumniwy razumieŭ nia inakš ad nas.

Ale chryścijaninu nielha tracić usiakuju nadzieju i wieru jak u wyzwaleńnie z duchowaj niawoli zła asabistaha, tak tym bolš nielha hetaha rabić adnosna da wyzwaleńnia z niesprawiadliwaści swajho narodu. Swajak tak i pastupaje.

I tolki u samym biazdońni niawiery —
[kaža Swajak —
Iskra nadziei ŭ popiele tleje:
Iskra nadziei, što rana biaz miery
Doli narodnaj dušu razahreje.

U samym, kaža paet, *„biazdońni niawiery“* ŭ wyzwaleńnie narodu i ŭ niawiery ŭ čyju nia było-b pomač, *„iskra nadziei tleje“*, iskra nadziei na toje, što biazmiernaja rana doli narodnaj razahreje biełaruskuju dušu. Znača, znajšłasia, jak bačym, u Swajaka i wiera, bo na-

dzieja biaz wiery nia bywaje. I woś-ža henaja iskra nadziei, jakaja razahreje narodnyja dušy, jana, jak ćwierdzić Swajak,

...biazwolna pažaryščam stanie,
Až twar schawajuć niabiesnyja zory,
I duch narodny adwažna paŭstanie:
Raŭniaci budzie daliny i hory.
Budawać budzie na złomach ajčynu
Rukoj mahutnaj, z ahniom Prometeja,
A sam jak zahinie, daść testament synu,
Kab nie zmaleła Ajčyny ideja...

Hetak strojna maluje Swajak baraćbu narodu za swaju wolu. Hetyja wyšejšyja dwa wieršy pawodle Nawiny i Sulimy, jak my ŭžo bačyli, majuć hawaryć ab tym, što Swajak straciŭšy wieru ŭ Boha i Jahonuju sprawiadliwaść, staŭsia materjalistym i za metodu baraćby dla narodu wybraŭ sabie rewalucyju, peŭnież u značeńni i razumieńni rewalucyi balšawickaj. Woś-ža dumać hetak nie daje nam nijakaha prawa, jak heta widać z wyšej skazanaha, tworstwa Swajaka. Metodaj baraćby dla našaha paeta-filozafa sapraŭdy adpawiednaj zjaŭlajecca ewalucyjnaja, poŭnaja lubowi da narodu, sapraŭdy tworčaja praca, ab rewalucyi-ž ahułam Swajak maŭčyć i kali spatykajem u jaho tworčaści ćwiardziejšyja słowy, jakimi jon kliča narod da baraćby, i kali ŭspomnienyja krytyki Swajaka słowy henyja abawiazkawa žadajuć razumieć u značeńni rewalucyjnym, dyk adčaści možna z imi zhadzicca. Chryścijanskaja palityčna-hramadzkaja nawuka, jak wiedajem, dazwalaje aružna baranić swajo žyćcio ad bandyckaha napadu i nawat u abaronie žyćcia swajho ŭłasnaha dazwalaje pazbawić žyćcia napadajučaha, nawuka hena dazwalaje z aružžam u rukach wajawać z woraham, jaki niesprawiadliwa napaŭ na čyju baćkaŭščynu, jakaja isnuje biez

supiarečnaści sprawiadliwaści i ahułam prawu pryrodnamu, henaja-ž nawuka dazwalaje ŭreście tak-ža aružna paŭstać jakomu narodu ci hramadzianstwu prociŭ jaŭnaj tyranii, jakaja hwałtuje pryrodnyja prawy jaho i kali inšyja bolš hodnyja sposaby baraćby za wolu ŭžo wykarystany i nie dawiali da mety. Słowam, kali mroiłasia Swajaku i ab rewalucyi, dyk jak-ža jana inakš rysawałasia ŭ natchnionych dumkach paeta, čymsia ŭ jahonych krytykaŭ, jakija ŭreście i sami siańnia i rukami i nahami, jak wiedajem, admachwajucca ad tej rewalucyi, jakuju jašče tak niadaŭna wychwalali, a jakaja maje miesca na ŭschodnich ziemlach Biełarusi.

Uznoŭ-ža, jak Swajak adnosiŭsia da balšawizmu, świedčać słowy jaho: „*Pisaŭ padčas balšawizmu, šukajučy paciechi*", napisanyja 4.IV 1919 h. na narysie „Tak kaža duch" (z mistyki biełarusa).

Nie ab čym inšym urešcie świedča tak-ža nastupny wierš Swajaka z jahonaj mitolohičnaj fantazyi „Kupalle", ułožany ŭ wusny Swarožyka*):

Ad mnoha let z niadoli bied
Tajkom minawali my trony,
Byŭ tak-ža čas, kali ŭsie nas
Na ściah nahaniali čyrwony.
*Stryboh**) upaŭ, kali-by ŭstaŭ,*
Urad swoj padzielić miž nami,
A my pawiek — niama kalek —
Nia budziem niadoli synami.
Idzie na świet rusalny ćwiet
Da pracy swabodnaj na woli,
Idzie haroj naš prapar toj:
„Krywawy na čystym poli".

---

*) Swarožyk — wołat, syn Sonca.
**) Stryboh — pan z uschodu.

X. K. Swajak i sprawy socyjalnyja.

Hałoŭny ton Swajakowaj Liry sapraŭdy relihijna-filozofičny ŭ značeńni chryścijanskim. Hety ton adnak nie astajecca adzinokim, adarwanym ad žyćcia, niepraktyčnym. Nie. Ton hety žywy, kankretny, jon ažyŭlaje tworstwa Swajaka. Jak my užo bačyli, sama relihija Swajaka daskanalna zbližana da biełaruskaj dušy i, kazaŭby, arhanična z jej złučana. Dziela hetaha i patryjatyzm Swajaka awiejeny tak-ža ideolohičnymi chryścijanska-filozofičnymi dumkami.

Pryhladajučysia-ž jašče bližej da Swajakowaha tworstwa, znajdziem u jaho jašče adnu takža skazać možna istotnuju dumku — ab sprawach hramadzkich biełaruskaha narodu, jakija takža ŭ značeńni ideolohičnym aświetleny chryścijanskaj hramadzkaj filozofijaj. Z poŭnaj słušnaściaj skazać možna, što ŭsia lira Swajakowa składajecca z troch strun, z jakich kožnaja ihraje na trajny ład — relihijna-narodna-hramadzki i što ŭ tonie kožnaj z ich leit — motywam, asnaŭnym, hałoŭnym hukam źjaŭlajecca matyŭ relihijny. A kali-ž uznoŭ struny hetaj liry zajhrajuć razam, dyk, praŭda, ihrajuć jany silniej i bolš harmonijna, ale čuwacca ŭ ich tonach toje-ź, što i na paasobnaj strunie.

Dyk woś-ža ŭ tworstwie Swajaka spatykajem tak-ža i matywy na temy socyjalnyja i, jak zaŭsiody, spatykajem tam tak-ža ideolohičnyja narysy dziela razwiazki biełaruskich socyjalnych wiakowych złybiedaŭ.

Swajak jašče ŭ moładaści swajej, jak sialanski syn, bačyŭ i hłyboka adčuwaŭ socyjalnyja kryŭdy.

U 1906 h. Swajak dziela nawuki znachodzicca u Pieciarburzie i woś—jak heta zapisana ŭ jaho dniaŭniku, — jakija jon adtul wynosie ŭražańni:

„Pieciarburh. 26-VIII da 15-ha kastryčnika. Pieršaje ŭražańnie na Fantance—prykraje, balučaje. Wyhruzka wuhla. Ludzi čornyja, brudnyja... A tut pałacy, pomniki, masty bahatyja — dzieła ruk ubohich. Na krywi i kościach staić charošy horad!“...

A woś pryšła wajna na Biełaruś i Swajak, jak duchoŭny pastyr ułasnymi wačami ahladaje ŭsiu tuju žudaść, u jakuju jana śpichnuła narod biełaruski. Woś jak wymoŭna jon heta apiswaje ŭ tym-ža dniaŭniku swaim:

„Wiasna pačynajecca... Hrymić iznoŭ na froncie... U rodnaj parafii mnoha niadoli. Tyfus panuje. Ludzi mruć...

Siahońnia byŭ u Zialonce (wioska — sumiežnaj parafii). Strašennaja chwaroba pokładam pałažyła asob z dziesiatak. Spawiadaŭ asob 15. Boža, kolki ciarpieńnia, kolki biazdonnaj niadoli. U pieršaj chacie chwory małady mužčyna. Prosić, kab jaho ratawaŭ... Čuje, što treba pamiorci .. Niespakojny. Bytnaść Božuju i nieśmiarotnaść swajej dušy tak žywa adčuwaje, što hetym mohby źwiarnuć da Boha choćby najbolš fanatyčnaha biazwierca. Biedny, biedny... Pytajusia: „Ci možaš malicca?“. — „Ty, ojča malisia za mianie“... Idu

ŭ druhuju chacinu. Pry parozie šyrokija nary. Ciesna. Kolki siemjaŭ wysialencaŭ žywie tut. Pry narach klenčyć mužčyna z abwiazanaj hałowoj. Z pieršaha pahladu widać, što tyfusny. Na narach dźwie kabiety. Jenčać bieznadziejna... Woddal dwa łožki. Na pieršym mužčyna ŭ strašnym pale, na druhim maładzica. Pry jejnym łožku—kałyska. U kucie biednyja, schwarełyja dzieci matki. Słuchajuć matčynaj spowiedzi i choć ničoha nie razumiejuć, wiedajuć, što treba... płakać. Jany płačać, jak stałyja: hora wučyć ich jašče ŭ kałyskach...

Biednyja, biednyja! Baćki wašy cierpiać sumnyja naśledki wajny moža za hrachi swaje... A wy za što?... Tajnica z tajnicaŭ... Ach, peŭna wy cierpicie za „wialikich" hetaha świetu — afiara niawinnaja. Za hordaść i pychu ad prezydentaŭ, caroŭ i ministraŭ Boh rozum adabraŭ... Jany stalisia zabiŭcami miljonaŭ... Ci waša pakuta adkupić ichnuju winu?"...

Heta socyjalnaje adčućcio ŭ Swajaka što-raz pahłyblajecca i nabiraje razmachu i siły. Na kartaccy siarod jaho tworaŭ z 1919 h. pad zahałoŭkam „Adčyniacca wočy ślapym" (z karespandencyi z prawincyjaj) spatykajem hetkuju zaciemku: „Šlachta z Biełarusi zdradziła narod swoj i z kraju ŭčyniła niešta padobnaje da rynku, kudy pływuć čužyncy, wykuplajučy biełaruskuju ziamlu, katoraja była całaj spadziejaj lepšaj budučyni Biełarusa. Palityka samahubstwa našych panoŭ niaraz užo raźliła

šmat krywi biednaha narodu. Ale woś jon heta pomnić i budzie čas, kali rachunku z pradažy zažadaje."

Ale woźmiem u ruki Liru Swajaka, na jakoj my tut pakulšto pradusim i apirajemsia i pryhledzimsia z boku socyjalnaha da paezii jahonaj

Swajak jak syn pracoŭnaj Biełarusi mučycca dušoj, bačačy bahaćcie, ad jakoha často wieje kryŭdaj ludzkoj, a ŭspakajwajecca, wyabražajučy siabie sielaninam pry pracy, jaki „z płuhom idzie," prypaminajučy, što jon „kormić świet."

Jak baču charastwo charomaŭ,
Zudosna mnie,
Bo z ich tej štuki, tych załomaŭ,
Krywioj pachnie...
Adnu paciechu ŭ žyćci maju,
Adkul budu,
Kali ziamielku urablaju,
Z płuhom idu.
I choć mnie ciažka i harotna,
Spakoju niet,
Ale ŭ dušy ŭžo niemarkotna —
Ja kormlu świet.

(*Mnie sumna*).

Swajak pad upływam, widać, rewalucyi zaachwočwaje biełarusaŭ da nowaj pracy na niwie socyjalnaj, ale z jaŭnaj ironijaj dadaje, što ciomnyja ludcy našy tak u hetym kirunku razahnalisia, što

Nawat dobryja budynki
Pačali ŭžo rujnawać —
„Hodzie kažuć užo spačynku,
Treba ŭsio nanoŭ składać"

(*Hej budujcie*).

Woś-ža Swajak prad hetkaj rewalucyjaj socyjalnaj, prad hetkim sposabam šukańnia wychadu z socyjalnych biełaruskich złybiedaŭ hetak praścierahaje narod swoj u tym-ža wieršy:

Dobra ludcy, aby śmieła,
Tolki pomnicie adno:
Cħto buduje nia umieła,
Z pracy budzie mieć drannio.

Swajak radzić biełarusu ŭ hetaj sprawie hetak:

Razważ-ža pierš čym zrobiš,
Adličy — racħunak zdaj —
A čaħo nie utaropiš —
Razumniejšaħa spytaj.
Zdabyć treba pierš ziamielku,
Bo kraina-matka ŭsim:
Cħlabok rodzić i kudzielku
Dzieciam rodnym, nia čužym.
Što u nas ziamli nia stała
To nia dziwa ani cud —
Čužynia nam panawała,
Dziorła skuru, jak toj brud.

Dalej swajak u tym-ža samym wieršy radzić, kab biełarus pradusim pracu swaju addaŭ swajmu kraju, kab aświačaŭ swoj ruzum i wiedaj prymušaŭ ziamlu radzić, kab taho wučyŭsia, što treba, a nie jakoj puściačyny i kab paznaŭ takim čynam dobra swaich worahaŭ:

Kab nia daci im zaješci
Swajħo ducħa i swoj trud
I twoj kraj nia dać absieści:
Zrobiš ħeta — budzie cud.
Budzieš mieć ziamielki dowal,
Škoły zrobiacca z dwaroŭ
I awiečkaj i karowaj
Zmožaš panskicħ šlacħtunoŭ.

Hej budujcie: maje ludzcy,
Žyćcio nowaje naŭkruḫ,
Nawat sonki cḫaj pračnucca —
Cḫto nia woraḫ — budzie druḫ.

Sapraŭdy, ad hetyh Swajakowych socyjolohična - ideolohičnych preludyjaŭ tak i wieje zdarowaj demokracyjaj, wysnutaj z samaha nutra biełaruskaj pryrody i jejnaj patreby. Praŭda, u hetych jaho słowach čuwacca nawat notki całkom wyraznyja zdarowaha radykalizmu, ale ab rewalucyi balšawickaj, jakuju ŭbačyli u Swajaka Sulima i asabliwa A. Nawina — niama tam i spaminu.

Ale idziom dalej, dyk spatkajem u Swajaka jašče niešta nowaje, bolš wyraznaje ŭ hetym kirunku. Woś wierš „Šlacham ciarnistym" paświačany, jak widać, adnamu z tawaryšaŭ ksiandzoŭ biełarusaŭ. U hetym wieršy Swajak, wykazaŭšy pryčynu warožaści mnohich u našym krai da kožnaj biełaruskaj prajawy, asabliwaž u žyćci kaścielna-relihijnym i zaachwociŭšy swajho siabru da wytrwałaści za światuju sprawu, sam urešcie da henych worahaŭ zwaračwajecca z nastupnymi sławami:

Narod byŭ asobna, twaryŭ swaju siłu,
Kultury nia mieŭ a twaryŭ,
A wy mimawoli kapali maḫiłu,
Bo ducḫ waš z raskošy ŭžo ḫniŭ...

Wy wiedajcie dobra, čaḫo nam patreba —
Nam treba ziamlu mieć swajej,
My cḫočam paprostu dastacca da nieba,
A nie mima panskich dźwiarej.

Tamaš światy piša, što zbytak ad strawy,
Ad reču kaniečnaj u žyćci
Ići maje biednym, a jnačaj — krywawy
Złodzieja nazoŭ tre' niaści.

I chtož heta spoŭniŭ — śmiaiciesia ludzi —
Choć mo j chryścijanie byli:
Adnak-ža kazali „pa śmierci što-ž budzie?“
I sami dla brucha žyli.

Praz hetyja ŭžo słowy, jak bačym, hawora sapraŭdy nia tolki światy Tamaš z Siaredniawiečča, ale takža i Encyklika „Rerum Nowarum“ Lawona XIII z kanca wieku XIX, hawora pahłyblenaja, dastasawanaja da biełaruskaj natury i bielaruskich warunkaŭ, ideolohija... Chryścijanskaj Demokracyi!

Usio ščaście dla biełarusa ŭ jahonaj nadziei na socyjalnaje wyzwaleńnie Swajak bačyć u tym, što kali worahi narodu maralna zhnili ad zbytkaŭ i roskašy, narod hety choć u biadzie, ale astaŭsia Chrystu „wierny jak syn“ i što woś tut zadatak peŭny na socyjalnaje wyzwaleńnie biełarusa:

Tak woś dzie nawuka, narod naš ubohi,
Pazbaŭleny świetu i doli adzin,
Adnak uchawaŭ šmat z Chrystowaj darohi,
I wierny Jamu byŭ, jak syn.
Wučonyja-ž świetu, nadutyja wielmi,
Swaim pustadumstwam lichim,
Hulali „zaduški“ — jak henyja šelmy,
Što źniuchaliś z ducham błahim.
Narod moj ty biedny, padziakuj ty Bohu,
Što možaš ciapier pakazać
Sabranuju siłu na tuju darohu,
Hdzie možna swabodu spaznać.
Chto syn twoj-syn wioski-niachaj chutčej ustanie,
Pratreć swaje wočy na dzień,
Idzieć bo para — para źmiertwychstańnia —
„Pałožan tapor na kareń.“
(Šlacham ciarnistym).

XI. Adnosiny K. Swajaka da pryropy.

Hałoŭnym faktaram tworstwa Swajaka, jak bačym, źjaŭlajucca asabistyja pierażywańni i filozafična-relihijnaja dumka ŭ aświatleńni chryścijanskim. U światle hetaj wysokaj ideolohičnaj dumki buduje jon biełaruskuju ideolohiju ŭ halinie nacyjanalnaj i socyjalnaj. Ale nie zabywajmo ani na chwilinu, što Swajak nia tolki filozaf, ale jon i paet razam i jakoha elementu — filozofskaha ci poetyckaha bolš u jahonym tworstwie — wykaža z časam biesstaronnaja krytyka. Woś-ža swoj paetycki talent Swaak wykazaŭ nia tolki ŭ halinie relihijnaj, narodnaj i socyjalnaj, ale tak-ža ŭ halinie adčućcia krasy pryrody i biełaruskaha bytu.

Praŭda, jak my ŭžo skazali wyšej, Swajak — heta piaśniar krasy nie dla samaj krasy, ale heta piaśniar krasy dzieła jašče niejkaj wyšejšaj, bolš hłybokaj i ahulnaj mety. Dzieła hetaha ŭ tworstwie Swajaka samastojnaha miesca dla pryrody badaj nie spatykajem całkom: apisańnie ŭ jaho pryrody i jaje krasy spatykajem u jaho jak-by mimachodam, jak-by ŭplecienaje ŭ niewialikaj miery ŭ tworstwa jaho pryncypowaje — relihijna-narodna-socyjalnaje, spatykajem u Swajaka apisańnie pryrody, jak-by iłustracyju hetych jaho asnaŭnych metaŭ, jak-by prykład, uzor urešcie.

Jak adarwany ad hrudziej dziacina,
Adkinien duch moj ad Božaha ŭłońnia,
Jak list pažoŭkły, suchaja halina,
Jak pazabyta biednaha zahońnie...

(*Na psalm 130*).

U suchoj ziamielcy, biazwodnaj i trudnaj,
Zalitaj žahaj pałudniaha sonca,
Ciabie šukaju ŭ darozie błudnaj,
Da twajho ŭłońnia sumuju biazkonca...
I bahasłaŭlu, Boža, Twaje dziwy —
U formach prajawy i ŭ źmienach času...
I biednu dušu maju ažyŭlaje
Pośnaść prastoraŭ hwiezdnaha kosmosu,
Cudnaj melodyi hołas moj šukaje,
Kab zapiajaci himn tworčamu losu.
(*Na psalm 62*).

A woś abrazok mohiłkaŭ, jaki Swajak maluje sapraŭdy pa mastacku, ale jaki tak-ža jość tut tolki abrazkom, ilustracyjaj, wiadučaj čaławieka da razhadki tajnicy bytu.

„...Na ŭzhorku mahilnym sumna šumiać dreŭcy, kidajučy fantastyčnyja cieni na kapcy z kryžami. Cišyniu narušaje tolki hulba wietru, jaki zrywajučysia časam silniej warušyć bylinku trawu i padymaje suchija listočki. Ciš tajomnaja, nieadhadnaja nawodzić na kožnaha dryhotu... Miesiac spakojna spahladaje nawokał zimnym wokam swaim. Cichi pahlad kidaje jon u kožny kutočak, da kožnaj zacieni — jak-by swaim słabym światłom choča raźjaśnić — atkryć tajnicu bytu...“
(*Nie pamior-naradziŭsia*).

Na tworčych kryllach swaich imkniecca Swajak tudy,

Pušča hdzie šumić žurliwa,
Hallom choča świet abniaci,
Hdzie narod hladzić pužliwa
I hdzie płača maja maci...
Bor hdzie sini zdal widnieje,
Hdzie uzhorki, jary, niwy,

Hdzie moj brat z biady marnieje,
Choć ćwiarozy, nielaniwy,
(Boža, zžalsia).

Woźmiem dla prykładu jašče niekulki strojnych Swajakowych malunkaŭ pryrody:

Świecić zorka jasna-cudna na świet Božy ŭwieś,
U paświecie tonie wioska, hory, sad i les.
Žywa nočka aharnuła sonny cely kraj,
Saławiejka adazwaŭsia, byŭ na świecie maj.
(Pieśnia).

Było heta ŭ nočy cichoj i tajomnaj...
U źniamozie i miesiac ledź płyŭ.
Ledź zorki mihcieli ŭ wysi nieabjomnaj
I ludzi pacichli i bor ciomny śniŭ.
(Jak mrec).

Wiecier šaleje, miacielicu honie,
Honie wichrami, jak hurbami chwal.
Miesiac krywawy hlanuŭ praz akonnie,
U sercy zbudziŭ mnie šmatžudasny žal.
(Wiecier šaleje).

A woś wialiki i čaroŭny abraz biełaruskaj wosieni ŭ Zaduški:

Pažoŭkły list, kanajučaje sonca,
Imhła, tuman, pluchota, biezdarožža...
Zaduški jduć, samleła ŭžo pryroda,
Abmyŭ užo doždž wasiennu damawinu,
Stryboh uziaŭ u ruki ŭsio ad Roda,
A Mokša atrasła apošniuju halinu.
Čakaje ŭsio, kali Dažboh ŭładarny
Zadzieržyć reki ŭ skowy ladawaty,
Kali Piatro ŭ niebie haspadarny
Dla biednych duš začynić Božy chaty.
Spačynie j śmierć u zimku ŭ maroznu,
Zacichnie źwier, zachłochnie ŭ lesie ptuška,
U ciemru woŭk zawyje tak trywožna,
Jak-by skanała hdzie jahonaja dačuška.

Na holas toj Swaroh pašleć pradwieśnie
I pieršym piarunom razwalić moc Stryboha:
Skrušeje lod, ziamli pialonka ščeźnie,
I ŭsio žywoje znoŭ puhorniecca da Boha.
(Na wosień).

Tak, Swajak niazwyčajna hłyboka adčuwaje pryrodu i sapraŭdy pa mastacku jaje maluje, nikoli nia zychodziačy adnak z wyšyni swajej relihijna-filozofičnaj dumki, niko nie pierastajučy šukać usiudy apošniaj pryčyny — Boha.

Duša jaho, jak sam kaža ŭ wieršy „Duša maja“:

...u krai fantazii hulaje
U hwiezdnaj imhle pa abłokach pływaje,
Što sonc ahladaje u świetłaj prazročy.

Duša jaho, jak

Matyl pyšnakryły kupajecca ŭ zorach
Z pramieńniaŭ satkanych, kupajecca ŭ
(morach
Z wadoju cudoŭnaj. U nieba uźlataje
Arłom świetawidam — i ŭ piekła spadaje.

Dalej hetak kaža Swajak ab sabie:

Puls žywoha ŭsieświetu, tworčy šopat čuju,
Padziŭlaju razsnowy formy niezhadany,
Nad zawiesistaj skałaj u horach načuju,
Biełych zdańniaŭ ihroju hipnotyzawuny.

Świet čaroŭny-cudoŭny mianie ŭziaŭ u abojmy,
Napaiŭšy adwiečnaj žurboj ideału,
Tworaŭ dziŭnych usiudy widžu cełу płojmy
I čuju nad saboj usiebytu nawału.
(Duša maja)

Niamała tak-ža miesca ŭdzialaje Swajak u swajej tworčaści i swajmu świetu čysta asabistamu, swajej niaduzie-trahiedyi, jakaja na samaj zary padkasiła jaho siły, dziakujučy čamu pad pahrozaj śmierci adbywałasia ŭsio twor-

stwa jaho, šmat spatykajem tak-ža mučeńniaŭ-sumniwaŭ u šukańni razwiazki tajnicy bytu ahułam, spatykajem urešcie ŭ Swajaka čas ad času matywy sumnyja ab swajej adzinocie, wynikajučaj adčaści z jaho niaduhi i z stanu katalickaha świetara. Šyrej adnak nad hetym usim nia budziem tut zatrymliwacca; raz dziela taho, što heta ŭsio samastojnaha miesca ŭ Swajaka nia maje, a druhi raz — što ŭsiestaronnaja krytyčnaja apracoŭka Swajakowaj tworčaści budzie tolki tady mahčymaj, kali ŭsie twory jahonyja pabačać świet drukam, bo karystańnie z ich u stanie rukapisnym, často nieapracawanym, nie ŭparadkawanym, a časta i chaotyčnym i niačytalnym — reč duža marudnaja i niazwyčajna trudnaja. Dy ŭrešcie usiestaronnaja i wyčerpywajučaja krytyka Swajaka hetym razam nie ŭwachodziła ŭ plan hetych narysaŭ. Hetym razam išło mnie tolki ab wykazanie biełaruskamu hramadzianstwu taho pradusim bahaćcia Swajakowaj Liry, jakoje biespasrednyja maje adnosiny da Swajaka, jak paeta—chryścijanskaha filozafa i biełaruskaha narodnaha ideoloha, što, ahułam kažučy, i stanowić asnaŭnyja charakternyja rysy ŭsiej Swajakowaj tworčaści.

XII. Ahulny wysnaŭ.

Badaj usio čaławiectwa pierażywaje siańnia ciažki kryzys u wa ŭsich halinach swajho žyćcia: u ekanamičnaj, socyjalnaj, relihijnaj, etyčnaj, kulturnaj. Za pieršaje miejsca ŭ wyzwaleńni čaławiectwa z hetkaha pałažeńnia zmahajucca miž saboj rožnyja dumki, rožnyja doktryny, rožnyja świetahlady. Najbolš naprużanuju i wytrywałuju baraćbu za ludzkija dušy wiaduć dwa krajnija mahutnyja kirunki: chryścijanstwa, pradusim katalictwa, i materjalistyčny komunizm.

Chto z hetych kirunkaŭ pieramoža i, pieramohšy, ci wylečyć čaławiectwa z jahonaj sučasnaj hłybokaj i duchowaj i fizyčnaj niaduhi? Woś istota ŭsiej sučasnaj prablemy.

Na moj pahlad, nadta mahčyma, što časowa pieramoža toj, dla kaho ŭ baraćbie dobryja ŭsie sposaby i pradusim sposaby siły fizyčnaj, heta znača — biazbožny materjalistyčny kamunizm. Ale mocna wieru, što kali i hetak staniecca, dyk pieramoha sučasnaha komunizmu budzie sapraŭdy tolki časowaja. Duša čaławiečaja, što nosić u sabie „abraz Božy", zaprahnie sabie woli, adpawiednaha swajej natury žyćcia i ŭ rezultacie znojdzie jaho. Znojdzie-ž adpawiednaje swajej natury žyćcio duša ludzkaja u tej nawucy, jakaja z wysi niabiesnaj aświatlaje patreby čaławieka i materjalnyja i duchowyja — heta ŭ chryścijanstwie, abnoŭlenym pakutaj jaho wyznaŭcaŭ, adrodžanym i abjadnanym u wadnu Wialikuju Uniju i datarnawa-

nym da sučasnych ludzkich, jak socyjalnych, tak i da ŭsiakich inšych słušnych patrebaŭ.

Prydzie čas, kali i kamunizm sučasny pad upływam Praŭdy pazbudziecca ŭsiaho taho, što ŭ im jość fałšam, pazbudziecca relihii materjalizmu, datarnujecca da sapraŭdnaj natury čaławiečaj i da jaje sapraŭdnych patrebaŭ; a tady nastupić kali ŭžo nia synteza chryścijanstwa i kamunizmu, dyk ich zbližeńnie i supracoŭnictwa na karyść ahulna ludzkuju. Wieru, što heta niekali nastupić: *les extremes se touchent* — krajnaści schodziacca miž saboj — kaža mudraja francuskaja pahaworka.

Niešta padobnaje, kali nia susim toje, wykazaŭ u swaim časie i twarec sučasnaha komunizmu Lenin u swajej hutarcy z katalickim ksiandzom, kali hetak kazaŭ:

„Čaławiectwa imkniecca da sawietyzmu. Sawietyzm — heta tolki kwestyja času. U praciahu sotni hadoŭ nia budzie siarod narodaŭ inšaj formy ŭradaŭ. Adzinaja — na maju dumku — pasiarod ruin sučasnych instytucyjaŭ astaniecca hierarchija katalickaja, bo ŭ joj systematyčna hadujucca tyja, katoryja praznačany dla kirawańnia inšymi. Nichto nia rodzicca ani biskupam, ani papiežam, tak jak rodzicca kniaziem, karalom, carom; kab stacca pawadyrom, kiraŭnikom u Kaściele Katalickim, treba wykazać zdolnaść da hetaha. Na hetaj mudraj konstytucyi imienna i apirajecca heta wialikaja maralnaja siła katalictwa, dziela jakoj jano ad 2 tysiač hadoŭ spraciŭlajecca pieramožna ŭsim buram i katoraja zrobić jaho

niepieramožnym i ŭ budučynie. Siła Katalictwa — heta wyklučna siła maralnaja, a niesiła prymusu. Čaławiectwa adnak patrabuje i adnej i druhoj. I dziela hetaha ja pradbaču — kazaŭ Lelin, pryciskajučy dabitnym hołasam hetyja słowy — ja pradbaču, što ŭ budučynie budzie tolki adna forma ŭradaŭ: sawiety i adna relihija — katalictwa. Tak waš, jak i moj ideał spoŭniacca... škada tolki, što my abudwa hetaha nie dačakajem". („Osservatore Romano" 23.VIII.1924; pawodle „Przegl. Katalicki" 27.IX.1931, № 37).

Da hetaha treba tolki dadać, što katalictwa henaje, ab jakim hawora Lenin — heta budzie Wialikaje Chryścijanskaje Abjadnańnie, Wialikaja Suświetnaja Unija.

A što-ž z biełaruskim narodam? U kamuniźmie sučasnym niama Biełarusi i jaje narodu, bo ŭ hetaj teoryi narod jak taki ahułam nie pryznajecca. Budučynia Biełarusi ŭ henym adrodžanym, abjadnanym, suświetnym chryścijanstwie. Ab hetym-ža łatucieŭ u natchnionych dumkach swaich biełaruski paetmyśliciel Kazimier Swajak. Da hetych-ža dumak buduć jašče niaraz waročacca syny Biełarusi, jakija buduć dalej pracawać nad biełaruskaj narodnaj ideolohijaj.

ŹMIEST.

Bał.

Knižki taho-ž aŭtara:

1. DOKTAR FRANCIŠAK SKARYNA, PIERŠY DRUKAR BIEŁARUSKI 1525—1925.
Wydańnie Biełaruskaha Nawukowaha T-wa, Wilnia, 1925 h.
Knižka wydana hraždankaj i łacinkaj.

2. BIEŁARUSKAJA MOWA Ŭ ŠKOŁACH BIEŁARUSI XVI i XVII ST.
Wydańnie „Biełaruskaj Krynicy“. Wilnia, 1928.

3. RODNAJA MOWA Ŭ ŚWIATYNIACH.
Wydańnie „Cryścijanskaj Dumki“. Wilnia, 1929.

4. FRANCIŠ BAHUŠEWIČ
jaho žyćcio i tworčaść
u tryccatyja ŭhodki śmierci
(1900 — 1930)
Wydańnie
Biełaruskaha Instytutu
Haspadarki i Kultury
Wilnia, 1930.

5. ВІТАЎТ ВЯЛІКІ І БЕЛАРУСЫ
Выданьне
Беларускега Нацыянальнага Камітэту
Вільня, 1930.

HAŁOŬNY SKŁAD:
Kniharnia „Pahonia“
Wilnia, Ludwisarskaja 1.

oWyd. „Chr. Dumki"o